

***Sygn. akt I ACa 1951/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 października 2014 r., sygn. akt I C 294/13

1. ***oddala apelację,***
2. ***nakazuje pobrać od powoda z zasądzonego na jego rzecz świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7840 (siedem tysięcy osiemset czterdzieści) złotych tytułem opłaty od apelacji,***
3. ***zasądza od I. M. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Sygn. akt I A Ca 1951//14***

## UZASADNIENIE

***Powód I. M. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Gospodarki kwoty 415.934,88 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną znacjonalizowaniem z naruszeniem prawa Przedsiębiorstwa Piekarnia wł. M. I. (1) w Ł., ul. (...)”. Wniósł także powód o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.***

***Pozwany Skarb Państwa – Minister Gospodarki wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.***

***Wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 254.639 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty,***

oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał pobrać od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 7.997 zł tytułem części kosztów sądowych, zniósł między stronami koszty procesu. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

*Przedsiębiorstwo Piekarnia wł. M. I. (2) w Ł., ul. (...)” stanowiło własność I. M., ojca powoda, który jest jego następcą prawnym. Zarządzeniem dnia 19 września 1952 r. Minister Przemysłu Drobniego i Rzemiosła ustanowił przymusowy zarząd państwowy nad tym przedsiębiorstwem, powierzając go (...) Zakładom (...) w Ł.. Objęcie składników przedsiębiorstwa przez zarządcę nastąpiło protokołem zdawczo – odbiorczym w dniu 12 listopada 1952 r. W jego skład wchodziło wyposażenie sklepu: kontuar, regały, krzesła, szafa, lustro, miska emaliowana, zbiornik do wody, chleb, pieniądze w ilości 251,40 zł, wyposażenie obrabialni: skrzynka do soli, sól szara, blachy do ciast, ugniataрка z motorem, pasy skórzane, dzieży, mąka pszenna i żytnia, wózek garownik, deski do chleba, kotły do ciasta z deklami, wózek do pieczywa, stół, wózek skrzynia do mąki, waga stołowa, odważniki, wałki do obrabiania bułek, sito ręczne, drążki do łopat, łopata dwuchlebowa, piec szamotowy przenośny, zegar elektryczny, skrobaczka żeliwna do posadzki, wentylator, półka garownik, piec piekarski, lampy do pieca, wiadra cynkowe, pogrzebacz, wanienska cynkowa, pokrywa drewniana, zasłona drewniana do okna, drabinka; magazynu podręcznego: worki jutowe, sól szara, bańka do oleju, mąka żytnia; ekspedycji: regał na pieczywo, skrzynia do bułek, stół, młynek, blachy do ciasta, koszyczki trzciniowe, chleb żytni, szatni: drabina, prysznic, szafy, magazynu: kobyłki, stolik, taczka drewniana, chleb, mąka żytnia, a nadto w banku pieniądze w ilości 6.047,33 zł.*

*Orzeczeniem z dnia 27 lipca 1961 r. Minister Handlu Wewnętrzznego stwierdził, że przedsiębiorstwo (...) z dniem 8 marca 1958 r. przeszło na własność państwa z mocy prawa, bez nieruchomości. Wartość majątku ruchomego przedsiębiorstwa według stanu na dzień 12 listopada 1952 r. a cen aktualnych, wyliczona przez biegłego M. K., którego opinię Sąd uznał za rzetelną i wiarygodną, wynosiła 224.200 zł, a środki pieniężne znajdujące się w kasie sklepu po przeszacowaniu stanowiły kwotę 1.175 zł.*

*Decyzją z dnia 8 lipca 2011 r. Minister Gospodarki, po rozpoznaniu wniosku powoda stwierdził nieważności zarządzenia Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła z dnia 19 września 1952 r. w sprawie ustanowienia nad przedsiębiorstwem zarządu przymusowego. Z kolei decyzją z dnia 16 września 2011 r. Minister Gospodarki, stwierdził na wniosek powoda, że orzeczenie Ministra Handlu Wewnętrzznego z dnia 27 lipca 1961 r. w sprawie stwierdzenia przejścia piekarni na własność państwa, zostało wydane z naruszeniem prawa.*

*Dokonując oceny prawnej powyższych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za częściowo uzasadnione. Rozpatrywał je w oparciu o art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. oraz przepisy kodeksu cywilnego ( art. 417 k.c., art. 361 – 363 k.c., art. 481 k.c.), do których norma ta odsyła, jako że szkoda powoda została wyrządzona ostatecznymi decyzjami administracyjnymi podjętymi przed dniem 1 września 2004 r. W myśl zaś art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed jej wejściem w życie, tj przed 1 września 2004 r. stosuje się art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia tej ustawy w życie, co potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego.*

*Zdarzeniami sprawczymi szkody powoda (jego ojca) były decyzje administracyjne wydane z naruszeniem prawa, najpierw w przedmiocie objęcia przedsiębiorstwa zarządem przymusowym, a następnie o przejęciu majątku przedsiębiorstwa na własność państwa z mocy prawa. Nieodwracalność skutków prawnych orzeczeń nacjonalizacyjnych polegała zatem na tym, że organ administracyjny nie był umocowany do odwrócenia skutku tych decyzji obejmującego przez państwo własności ruchomości stanowiących niegdyś składniki tego przedsiębiorstwa, co z*

*kolei przesądzało o tym, że powód nie mógł dochodzić restytucji bezprawnie znacjonalizowanego mienia, a jedynie odszkodowania w pieniądzu (art. 363 § 1 i 2 k.c.). Bezprawne odjęcie własności przedsiębiorstwa skutkowało zmniejszeniem aktywów majątku poprzednika prawnego powoda, po którym nabył on w drodze dziedziczenia prawo naprawienie tej szkody i uzasadnia odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 417 k.c.*

*W ocenie Sądu pierwszej instancji powód wykazał istnienie związku przyczynowego między tak rozumianą szkodą a wydaniem i wykonaniem decyzji administracyjnych z naruszeniem prawa, o jakim stanowi art. 361 § 1 k.c. Udowodnił także rozmiar szkody. Obliczona przez biegłego M. K. wartość znacjonalizowanego majątku ruchomego na kwotę 224.200 zł plus przeszacowane środki w kasie sklepu piekarni (251,40 zł) – 1.175 zł oraz środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym (6.047,33 zł) – 28.264 zł, stanowi łącznie kwotę 254.639 zł wyrażającą należne powodowi odszkodowanie. Od kwoty tej zasądził Sąd odsetki ustawowe za opóźnienie poczynając od dnia wyroku.*

*W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako niezasadne. Zgodnie z wynikiem procesu orzekł o kosztach procesu i sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.*

*Apelację od powyższego wyroku wniósł powód skarżąc go w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę kwoty 156.800 zł i zarzucając:*

*1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne, z pominięciem opinii prywatnej powoda oraz faktu, że ojciec powoda odmówił podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego, przyjęcie że wartość majątku ruchomego przedsiębiorstwa wynosiła 224.200 zł, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że wartość ta wynosiła 411.438,16 zł,*

*2/ naruszenie art. 154 w zw. z art. 150 w zw. z art. 135 pkt 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez akceptację nieprawidłowej metodologii zastosowanej przez biegłego i przyjęcie, że dopuszczalna jest wycena mienia wywłaszczonego z użyciem metodologii dopuszczalnej tylko w przypadku wyceny mienia na potrzeby jego sprzedaży,*

*3/ naruszenie art. 363 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że w odniesieniu do składnika majątkowego jakim była zabrana ojcu powoda mąka szczególnych okoliczności wymienionych przez sąd w uzasadnieniu, wymagają przyjęcia za podstawę odszkodowania cen istniejących w chwili zaboru, a następnie waloryzacji według odpowiedniego wskaźnika.*

*W konkluzji wniósł skarżący o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powoda pełnej kwoty odszkodowania w wysokości 411.438,16 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.*

*Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego świadczonego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.*

*Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.*

*Apelacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Wbrew zarzutowi apelacji zostały one poczynione w oparciu o prawidłową ocenę zgromadzonych dowodów, w tym opinii biegłego M. K., nie naruszającą zasad oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego, że Sąd pierwszej instancji winien oprzeć się na opinii rzeczoznawcy, któremu powód jeszcze przed procesem zlecił wydanie opinii*

w przedmiocie wartości znacjonalizowanych ruchomości przedsiębiorstwa jego ojca. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Wykładnia powyższego przepisu prowadzi do wniosku, że sąd jest obowiązany wezwać biegłego, jeżeli ma oceniać okoliczności, których poznanie wymaga - w świetle obiektywnych kryteriów, uwarunkowanych przeciętnym poziomem wiedzy w danym społeczeństwie - posiadania wiadomości specjalnych, nawet jeżeli sam taką specjalną wiedzą dysponował. Odmowa dopuszczenia dowodu z opinii biegłych na tej podstawie prowadziłaby do pomieszczenia funkcji z rolą i zadaniami biegłego, a nadto mogłaby prowadzić do uszczuplenia praw procesowych wyrażających się w kierowaniu przez strony pytań do biegłego, sprawdzania jego czynności, a także podjęcia merytorycznej polemiki wykazującej dostrzeżone nieprawidłowości. O tym, czy do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd orzekający (z urzędu lub na wniosek stron), który pojęcie to definiuje w okolicznościach konkretnej sprawy. Gdy zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych, sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego na podstawie właściwych przepisów kodeksu postępowania cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00, LEX nr 53932, z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 312/88, niepubl., i z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, LEX nr 8940). Jest to jedyna droga ich pozyskania. Dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka lub eksperymentem sądowym bez udziału biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., sygn. akt IV CSK 388/09, Lex nr 1111021, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 339/10, Lex nr 898704).

Utrwalony i niekwestionowany jest pogląd stwierdzający, że w rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd, który uprzednio wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu i wyznaczonemu biegłemu określił przedmiot i granice, w jakich biegły ma się wypowiedzieć. Określane jako prywatne opinie opracowane na zlecenie stron - niezależnie od toku postępowania - traktowane są w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyrażające, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Do tzw. prywatnej opinii, przedstawionej przez stronę w toku sprawy, stosuje się art. 253 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, OSNC-ZD 2011/4/86).

W sprawie niniejszej powód nie miał wątpliwości, że ustalenie wartości znacjonalizowanego bezprawnie przedsiębiorstwa ojca powoda wymagało wiadomości specjalnych. Wszak to on złożył stosowny wniosek w tym zakresie, po zakwestionowaniu przez pozwanego wysokości szkody określonej w raporcie prywatnym, jaki załączył do pozwu sporządzonym przez Ośrodek (...) - Z. w Ł., a więc uznawał, że wycena majątku winna nastąpić w oparciu o wskazania biegłego - specjalisty, czyli wymaga wiadomości specjalnych. Zgodnie z tym co podniesiono wyżej prywatna opinia złożona przez skarżącego nie może być dowodem na wskazane w tezie dowodowej okoliczności. Ich ustalenie wymagało wiadomości specjalnych, których sąd nie posiada. Nie zwalnia to sądu od obowiązku oceny opinii biegłych, jednak ocena ta ze swej istoty nie dotyczy sfery stricte objętej wiadomościami specjalnymi, ale wskazanych podstaw rozumowania biegłych, logiki i spójności wyводу, oparcia wniosków, których sformułowanie wymagało zastosowania wiadomości specjalnych, na faktach, które w sprawie zostały wykazane. Podważenie mocy dowodowej opinii poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków opartych na wiadomościach tego rodzaju, z uwagi na treść art. 278 § 1 k.p.c., może nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie powód ostatecznie nie kwestionował opinii biegłego M. K. i nie składał wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Do pierwszej opinii zadał dodatkowe pytania oraz krytyczną ocenę tej opinii sporządzoną przez A.

C., autora prywatnego raportu załączonego do pozwu. Biegły złożył na rozprawie obszerną opinię uzupełniającą (k. 209 – 215), a następnie w pisemnej opinii uzupełniającej udzielił odpowiedzi na kolejne pytania strony powodowej (k. 259 – 270). W opinii tej biegły dokonał weryfikacji wartości ruchomości wyceniając je ostatecznie na kwotę 224.200 zł ( w pierwszej opinii wskazana była kwota 223.900 zł). Odpowiadając o zasadność i wysokość przyjętego wskaźnika (...), którego zastosowanie powód kwestionował, wyjaśnił biegły, że jest to wskaźnik dotyczący urynkwienia wartości nieruchomości i nie jest tożsamy ze wskaźnikiem (...) określającym zużycie techniczne. Odzwierciedla natomiast aktualną sytuację rynkową danego urzędnienia z pominięciem tzw. sprzedaży wymuszonej. W aktualnej sytuacji rynkowej jest rzeczą naturalną, że na rynku wtórnym każde urządzenie nawet nowe, podlegające bezpośrednio po zakupie odsprzedaży może być realnie sprzedane za niższą cenę niż cena transakcyjna zakupu. Współczynnik (...) uwzględnia te wahania rynkowe. Biegły obliczył też wartość mienia bez zastosowania tego współczynnika na kwotę 235.700 zł, czyli o 11.500 zł wyższą. Pozostałe zastrzeżenia powoda uznał za nieuzasadnione. Powód nie zakwestionował już tej opinii, co jednoznacznie oświadczył jego pełnomocnik w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2014 r. ( k. 303), wskazując w nim jako prawidłową wycenę ruchomości na kwotę 235.700 zł. Wyjaśnił przy tym, że w zakresie wyceny dwóch dzieży stosowane pytania do biegłego sformułuje po dodatkowym przesłuchaniu powoda, zaś w przedmiocie wyceny maki wniósł o przeliczenie wartości przez współczynnik przyjęty przez biegłego – 4,56. Po dodatkowych zeznaniach powoda na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2014 r. w przedmiocie dzieży, biegły podtrzymał swą opinię (k. 312), a strona powodowa nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

W opisanej sytuacji procesowej Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do zakwestionowania opinii biegłego M. K.. Wydał on dwie opinie na piśmie, złożył obszerną opinię uzupełniającą na rozprawie odpowiadając na wszystkie pytania powoda. Wyjaśnił zastosowaną metodologię wyceny, wskaźniki korygujące wartość ruchomości oraz dlaczego parametry te, a także wynikający z protokołu przejęcia majątku przedsiębiorstwa i dokonanego w 1952 r. oszacowania stopień zużycia, przyjął za najwłaściwsze dla dokonania prawidłowej wyceny. Pozwany opinii także nie podważał. W takim przypadku Sąd nie mógł pominąć tej opinii jako mniej korzystnej dla powoda niż złożona przez niego opinia prywatna, posługująca się wyceną odtworzeniową, którą biegły uznał za niewłaściwą. Według niego bardziej prawidłowa jest metoda porównawcza, a kosztowa ( odtworzeniowa) ma zastosowanie tylko wówczas, gdy na rynku brak jest odpowiedników wycenianego urządzenia lub urządzenie nie jest w pełni zdefiniowane. Tę metodę biegły zastosował w kilku takich właśnie wypadkach. Reasumując, ocena Sądu pierwszej rzetelności i przydatności opinii biegłego M. K. była, w opinii Sądu Apelacyjnego, prawidłowa. Podnieść należy, że wbrew zarzutowi apelacji, nie było w sprawie zgromadzonych dowodów przeciwnych, które opinię tę skutecznie podważyłyby. Z przyczyn wyżej opisanych dowodem takim nie może być opinia prywatna. Zdaniem judykatury sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (por. wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...) 1988, nr 7, poz. 62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11-12, poz. 300).

Opinii biegłego M. K. nie podważa podnoszona w apelacji okoliczność pominięcia adnotacji w protokole zdawczo – odbiorczym z 1952 r. o odmowie podpisania przez właściciela przedsiębiorstwa – ojca powoda – tegoż protokołu. Z odmowy tej nie sposób wywieść, że właściciel kwestionował treść protokołu, czy przez odmowę podpisu wyrażał swoją niezgodę na nacjonalizację jego przedsiębiorstwa. Wycena spisu inwentarza z oznaczeniem stopnia zużycia poszczególnych ruchomości odbyła się bez udziału I. M., a dokonała go dwuosobowa komisja wyceniająca (k. 59 - 60). Przekonanie powoda opisane w prywatnej opinii, że w owych czasach tego typu komisje zawyżały stopień zużycia jest niewystarczające do uznania go za podstawę

do poczynienia takiego ustalenia. Okoliczność, że tego typu sytuacje miały zapewne miejsce, nie oznacza, że w przypadku piekarni ojca powoda, także w taki nieuczciwy sposób wyceniono jego mienie. Ponieważ strona powodowa nie przedstawiła dowodów na takie nadużycie, a zeznania powoda są ogólne i nie pozwalają na ustalenie innego, niż wynika to z wyceny z 1952 r., stopnia zużycia urządzeń, przyjęcie przez biegłego ustalonych w tej wycenie parametrów było prawidłowe. Nie sposób obecnie po ponad sześćdziesięciu latach, przy braku jakiegokolwiek innej dokumentacji dotyczącej piekarni, ustalić jaki był jej rzeczywisty stan. To, że po wprowadzeniu zarządu przymusowego podjęto w niej od razu produkcję pieczywa nie oznacza, że pewne elementy wyposażenia nie mogły być zużyte w 70%. Wszak w zakładzie produkcyjnym wymiana części zużywanego sprzętu jest zjawiskiem naturalnym i odbywa się sukcesywnie w miarę potrzeby. Podnieść przy tym należy, że przyjęcie innego wskaźnika zużycia, jak np. uczyniono to w opinii prywatnej, byłoby w okolicznościach sprawy niniejszej dowolne i nieoparte na materiale dowodowym. Taka dowolność wynika z opinii prywatnej, w której z jednej strony przyjęto, że owo zawyżenie stopnia zużycia wynosiło ok. 15% (k. 45), a z drugiej strony już w arkuszu wyceny ustalono, że zużycie to było nawet o 40% niższe, przy czym nie wiadomo czym się w tych ustaleniach kierowano. Dlaczego uznano, że np. bańka do oleju miała tylko 10% zużycia w miejsce wskazanego w 1952 r. – 50%, a taczka drewniana – 30 zamiast 40%, a przy niektórych rzeczach stopień zużycia był taki sam.

Niezasadny jest także związany z przyjętą metodologią wyceny, zarzut naruszenia prawa materialnego, którego skarżący upatruje w obrazie art. 154 w zw. z art. 150 w zw. z art. 135 pkt 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez akceptację nieprawidłowej metodologii zastosowanej przez biegłego i przyjęcie, że dopuszczalna jest wycena mienia wywłaszczonego z użyciem metodologii dopuszczalnej tylko w przypadku wyceny mienia na potrzeby jego sprzedaży. Ustawa ta przy wycenie ruchomości stanowiących wyposażenie i mienie znacjonalizowanego przedsiębiorstwa nie ma zastosowania. Z jej zapisów wynika, że stosuje się ją jedynie dla wyceny nieruchomości, której mogą dokonać tylko uprawnieni rzeczoznawcy majątkowi i to także w postępowaniu sądowym jeżeli przepisy wymagają szacowania nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 106/05, OSNC 2006/7-8/128). Wbrew twierdzeniom apelacji ani biegły M. K. ani Sąd pierwszej instancji nie powoływali się na art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami nawet per analogiam. Przepis art. 154 ust. 1 tej ustawy powołał natomiast pozwany w piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2014 r. (k. 241) Biegły wyjaśnił tylko różnice między metodą kosztową a porównawczą, stosowanymi przy wycenie ruchomości oraz to dlaczego co do zasady uznał za właściwe zastosowanie tej drugiej metody tam wszędzie, gdzie było to możliwe. Nie mógł zatem ani biegły ani za nim Sąd Okręgowy naruszyć wskazanych w apelacji przepisów, jako nie mających w sprawie niniejszej zastosowania.

Ostatni zarzut apelacji dotyczy wadliwego wyliczenia wartości mąki jaka była w piekarni w dacie nacjonalizacji. Zdaniem skarżącego szczególne okoliczności wymienione przez Sąd w uzasadnieniu wyroku wymagają przyjęcia za podstawę odszkodowania cen istniejących w dacie zaboru a następnie ich waloryzacji według odpowiedniego wskaźnika. Obecnie mąka jest tańsza niż była w 1952 r., a biegły przyjął jej wartość na dzień sporządzania opinii ustaloną w oparciu o aktualne dane producentów. Zdaniem apelacji wartość ta winna być obliczona z uwzględnieniem waloryzacji ceny jaka obowiązywała w 1952 r. Przed Sądem pierwszej instancji powoływał się powód na „jakiś współczynnik wartości grupy produktów (...), i uśrednić wynik” (k. 215). Żądał od biegłego wyliczenia wartości mąki według prawidłowego przelicznika wskaźnika przeliczeniowego 1 zł z 1939 r. do 1 zł 2013 r. W piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2014 r. wniósł natomiast o przeliczenie wartości mąki wskazanej w protokole zaboru przez współczynnik obliczony przez biegłego 4,56 (k. 303). Do czasu zamknięcia rozprawy mimo przesłuchania biegłego, który nie dokonał odmiennego niż w podstawowej opinii obliczenia odszkodowania za

*mąkę strona powodowa nie sprecyzowała swego żądania w tym zakresie. Nie wiadomo też o jaki współczynnik 4,56 i w jaki sposób miałyby być ustalone tą drogą odszkodowanie. Roszczenie w tym zakresie jest sprecyzowane dopiero w apelacji, też bez wskazania jego obliczenia. Nie sposób zatem już z tego powodu odnieść się do omawianego w tym miejscu zarzutu.*

*Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powoływany przez skarżącego art. 363 § 2 k.c. dla uzasadnienia żądania odszkodowania za mąkę według innych cen nie ustalone na datę orzekania w sprawie niniejszej nie ma zastosowania. Przede wszystkim wskazać należy, że powód w istocie nie chce ustalenia wysokości odszkodowania według cen z 1952 r., ale cen obecnych z tym, że ustalonych z uwzględnieniem jako wyjściowych wartości z 1952 r. Nie jest zatem ustalenie odszkodowania z innych cen niż z chwili wyrokowania. Tymczasem powołany przepis dotyczy sytuacji, gdy występują szczególne okoliczności pozwalające na ustalenie odszkodowania z innej chwili niż data wyrokowania.*

*Owe szczególne okoliczności mogą przemawiać za określeniem odszkodowania z uwzględnieniem cen z daty wyrządzenia szkody lub cen późniejszych, ale wcześniejszych niż z chwili ustalania odszkodowania. Jak się przyjmuje orzecznictwie odstępstwo od ogólnej reguły należy uznać za uzasadnione, jeżeli sam poszkodowany naprawił poniesiony uszczerbek, przed terminem ustalenia odszkodowania; wskazane będzie uwzględnienie cen z chwili nabycia rzeczy lub usługi przez poszkodowanego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1983 r. (IV CR 555/82, OSNC 1983, nr 8, poz. 123) wyrażono pogląd, że jeżeli poszkodowany stracił produkty przeznaczone do sprzedaży bezpośrednio po ich uzyskaniu (np. warzywa, owoce), to uzasadnione jest ustalenie odszkodowania według cen z daty, w której byłyby one dostarczone na rynek w normalnym toku produkcyjnym. Ten pogląd należy uznać za słuszny także w odniesieniu do innych towarów, przeznaczonych do (dalszej) odsprzedaży. Natomiast wątpliwości budzi pogląd, że znaczna zmiana cen między datą wyrządzenia szkody a datą wyrokowania uzasadnia odstępstwo od reguły wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 1976 r., II CR 690/75, OSP 1977, z. 3, poz. 56, z glosą aprobującą A. Rembielińskiego). Stanowisko to stoi w sprzeczności z kompensacyjną funkcją regulacji prawnej art. 363 § 2 k.c. (por. T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 278). Także sięganie po względy słuszności nie wydaje się tu uzasadnione. Judykatura wskazuje pokrzywdzenie zobowiązanego lub bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego jako podstawę odstępstwa od reguły (por. wyroki SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141 oraz z dnia 27 marca 1979 r., IV CR 46/79, OSN 1979, nr 10, poz. 199). Należy sądzić jednak, że szczególne okoliczności zachodzą wówczas, gdy uwzględnienie cen z chwili ustalania odszkodowania nie pozwoliłoby w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, jaka miałaby miejsce, gdyby poszkodowany nie poniósł uszczerbku. Odszkodowanie zasądzone na rzecz powoda z tytułu przepadku z jego majątku maki do produkcji pieczywa pozwalałaby mu na zakup obecnie takiej samej ilości tego surowca, a zatem jego szkoda z tego tytułu została w całości naprawiona.*

*Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 385 k.p.c.). O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa reprezentującej pozwanego wynagrodzenie ustalone w oparciu § 2 ust. 2, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.), ponieważ powód był zwolniony od kosztów sądowych, na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono o ściągnięciu z*

**zasądzonego na jego rzecz roszczenia opłaty od apelacji w kwocie 7.840 zł ( 5% wartości przedmiotu zaskarżenia).**